

Sygn. akt I ACa 612/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SA Elżbieta Borowska
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. K.**

przeciwko **M. G. i Towarzystwu (...)** w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 24 kwietnia 2015 r. sygn. akt I C 298/11

I. zmienić zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I o tyle, że podwyższa kwotę 108.000 (sto osiem tysięcy) złotych do kwoty 148.000 (sto czterdzieści osiem tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dalszej kwoty 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych od dnia 22 marca 2016 roku;**

b) **w punktach VI i VII w ten sposób, że**

- zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę (...),48 (jeden tysiąc osiemset czterdzieści dziewięć i 48/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

- nakazać ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży od pozwanych solidarnie kwotę 14.956,30 (czternaście tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt sześć i 30/100) złotych i od powódki z zasądzanego roszczenia kwoty (...),33 (pięć tysięcy osiemset szesnaście i 33/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych – opłaty od pozwu i wydatków;

II. oddala apelację powódki w pozostałej części i apelacje pozwanych w całości;

III. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 5.000 (pięć tysięcy) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka P. K., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) w W. i pozwanego M. G. in solidum na swoją rzecz kwoty 235.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, kwoty 3.320 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, kwoty 6.224,03 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych od kwoty 65.450 zł należnej od dnia 5 kwietnia 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa, kwoty 15.000 zł wyłożonej z góry na niezbędne leczenie wraz z ustawowymi odsetkami, kwoty po 500 zł miesięcznie tytułem renty od dnia 15 listopada 2010 r. z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności każdej raty oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanych za szkodę mogącą powstać w przyszłości w związku z zaistniałym wypadkiem z dnia 16 lipca 2010 r. Ponadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że w dniu 16 lipca 2010 r. uległa wypadkowi drogowemu, w wyniku którego doznała bardzo poważnych uszkodzeń ciała. W konsekwencji przeszła olbrzymie cierpienia i nadal cierpi, gdyż jej kalectwo, zeszpecenie jest widoczne.

Pozwany Towarzystwo (...) w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa z tytułu zadośćuczynienia ponad kwotę 65.000 zł, oddalenie powództwa w zakresie kosztów dojazdów i opieki ponad kwotę 450 zł oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie w całości.

Pozwany M. G. w odpowiedzi na pozew wniósł o odrzucenie pozwu, ewentualnie oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto pozwany podniósł zarzut braku biernej legitymacji procesowej po jego stronie. W uzasadnieniu wskazał, że nie jest sprawcą zdarzenia, na które powołuje się powódka i nie kierował pojazdem, którym wyrządzona została szkoda osobowa.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Łomży zasądził od Towarzystwa (...) w W. i M. G. in solidum na rzecz P. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 108.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2011 r. do dnia zapłaty; zasądził od pozwanych in solidum na rzecz powódki tytułem skapitalizowanej renty za okres od 15 listopada 2010 r. do 30 czerwca 2012 r. kwotę 9.750 zł z odsetkami; zasądził od pozwanych in solidum na rzecz powódki tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 65.450 zł kwotę 4.887,23 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2013 r. do dnia zapłaty; ustalił odpowiedzialność pozwanych in solidum na rzecz powódki za szkodę mogącą powstać w przyszłości w związku ze zdarzeniem z dnia 16 lipca 2010 r.; oddalił powództwo w pozostałej części rozstrzygnął o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 16 lipca 2010 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego poszkodowaną została P. K.. Sprawcą wypadku był M. C., który został skazany prawomocnym wyrokiem.

W czasie przedmiotowego zdarzenia M. C., wykonując obowiązki z tytułu zatrudnienia na stanowisku kierowcy, kierował samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...), który udostępnił mu pracodawca M. G., jako pojazd służbowy. W dacie tego wypadku posiadacz samochodu marki V. (...) nr rej. (...) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...) w W..

Na skutek powyższego wypadku P. K. doznała urazu czaszkowo-mózgowego z krwawieniem podoponowym, z obecnością krwi nad namiotem mózdzku, stłuczenia i obrzęku mózgu, bez uszkodzenia kości podstawy i pokrywy czaszki. Ponadto doznała rozległej rany szarpanej ramienia lewego oraz rozległej rany szarpanej lewego dołu podkolanowego, porażenia nerwu strzałkowego wspólnego lewego, bez uszkodzenia elementów kostno-więzadłowych lewego stawu kolanowego.

Po wypadku została przewieziona Szpitala (...) w O., gdzie pozostawała w śpiączce farmakologicznej i oddychała przy pomocy respiratora do 20 lipca 2010 r. Przeszła zabieg opracowania chirurgicznego ran ramienia lewego i dołu podkolanowego lewego oraz zeszytowanie powłok. Gojenie w obrębie dołu podkolanowego u powódki powikłane było martwicą brzezną. Ponadto stwierdzono u niej opadanie stopy lewej w wyniku pourazowego uszkodzenia nerwu strzałkowego wspólnego lewego. Wdrożono rehabilitację. Stan ogólny powódki ulegał stopniowej poprawie. Została ona wypisana w dniu 28 lipca 2010 r. z zaleceniem kontroli neurochirurgicznej i dalszej rehabilitacji.

W dniach 28 lipca - 28 sierpnia 2010 r. powódka przebywała w Oddziale Pediatrycznym Szpitala (...) w O. z powodu bólów kończyny dolnej lewej, z opadaniem stopy lewej oraz drętwieniem i zmniejszeniem czucia w jej obrębie. W badaniu elektromiograficznym w 20 dobie po urazie (5 sierpnia 2010 r.) wykazano całkowity brak przewodzenia impulsów w gałęziach nerwu strzałkowego lewego do mięśnia piszczelowego przedniego i mięśnia prostownika palców krótkiego, brak czynności bioelektrycznej przy próbie ruchu dowolnego oraz w spoczynku oraz brak odpowiedzi czuciowej nerwu strzałkowego powierzchownego lewego. Stwierdzono konieczność wykonania operacyjnej rewizji dołu podkolanowego w celu rekonstrukcji nerwu strzałkowego. Po dodatkowych konsultacjach: neurologicznej i ortopedycznej założono powódce but ortopedyczny i skierowano ją na Oddział Neurochirurgii Centrum (...) w W. oraz do stałej rehabilitacji.

W okresie od 18 października do 15 listopada 2010 r. powódka była hospitalizowana w Oddziale Neurochirurgii Centrum (...) w W.. W czasie pobytu w tej placówce potwierdzono rozpoznanie pourazowego przerwania ciągłości nerwu strzałkowego lewego oraz - dodatkowo - przerastanie blizn po ranach lewego przedramienia i w obrębie dołu podkolanowego lewego. W dniu 4 listopada 2010 r. wykonano u powódki operacyjną rewizję lewego dołu podkolanowego.

W okresie od 18 stycznia do 6 września 2011 r. ponownie powódka znajdowała się pod opieką (...) w W. Mazowieckiem. Stale stosowała ortezę stopowo-goleniową kończyny dolnej lewej. Nie stwierdzono poprawy czynności zginania grzbietowego stopy ani znaczącego powrotu czucia.

Sąd ustalił, że u powódki występuje pourazowe uszkodzenie nerwu strzałkowego lewego wspólnego z porażeniem mięśni strzałkowych lewych - opadanie stopy lewej z nieznacznym podgięciem do środka, brak czynności zginania grzbietowego, a także nieznaczne ograniczenie zgięcia w lewym stawie kolanowym oraz brak stabilizacji stawu skokowego lewego. W skutek tego nie może ona prawidłowo chodzić bez ortozy. Ponadto u powódki występuje zanik lub znaczne osłabienie czucia powierzchniowego stopy lewej w obrębie grzbietu i powierzchni bocznej, osłabienie czucia bocznej powierzchni podudzia lewego. Występują u niej także zaznaczone zaniki mięśniowe w obrębie uda i podudzia lewego. U powódki stwierdzono objawy biodra przeskakującego typu zewnętrznego.

Sąd pierwszej instancji wskazał również, że powódka posiada szeroką, nierównomierną, szpecącą bliznę pourazową (po próbie korekcyjnej chirurgicznej) na tylnoprzódkowej powierzchni lewego ramienia w odcinku dolnym, dochodzącą do dołu łokciowego, o długości ok. 14 cm. Ponadto ma niewielkie, ale wyraźnie widoczne blizny przedramienia lewego. Posiada także rozległą, szeroką, nierównomierną, szpecącą bliznę po płatowej ranie lewego dołu podkolanowego (pourazowej i po zabiegu operacyjnym rekonstrukcji nerwu). Ma też bliznę przy prawym skrzydle nosa, o długości ok. 1 cm.

Nadto Sąd ustalił, że występują u powódki zaburzenia adaptacyjne związane z wypadkiem i jego następstwami, głównie fizycznymi pod postacią przedłużonej reakcji depresyjno-lękowej oraz zaznaczania się niekorzystnych zmian w obrębie dotychczasowych wzorców osobowości (rysy homilopatyczne). Przejawiane przez powódkę

zaburzenia wyczerpują znamiona utrwalonej nerwicy związanej z urazem czaszkowo - mózgowym oraz ze skutkami psychologicznymi powstałych, w wyniku wypadku, defektów fizycznych.

Aktualny stan psychiczny powódki obniża efektywność jej funkcjonowania w dotychczasowych rolach, ale nie upośledza w stopniu istotnym.

W wyniku wypadku powódka odniosła trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości: 20% - porażenie nerwu strzałkowego, 10% - pourazowa utrwalona nerwica i 5% - szpecące blizny w obrębie dołu podkolanowego i ramienia, tj. łącznie 35%.

Przez okres pierwszych 3-4 tygodni po wypadku powódka odczuwała znaczne dolegliwości bólowe lewej kończyny dolnej i głowy, które w ciągu kolejnych tygodni zmniejszały się stabilizując na akceptowalnym przez powódkę poziomie.

Po wypisaniu z Oddziału Pediatrycznego tego Szpitala (...) w O. powódka nie wymagała pomocy i opieki osób trzecich podczas zapewnienia podstawowych potrzeb życiowych.

Rokowania na przyszłość co do wyleczenia porażenia nerwu strzałkowego są niepomyślne. Celem poprawy motoryki chodu, powódka musi korzystać z ortezy stawu skokowego. Szanse na przywrócenie właściwego chodu są bliskie zeru. A ewentualny zabieg wiąże się z dużym ryzykiem.

Powódka na dzień sporządzania opinii z zakresu ortopedii i neurochirurgii (21 kwietnia 2012 r.) wymagała dalszych zabiegów rehabilitacyjnych w ramach refundacji przez NFZ celem zapobiegania przykurczom stawów i zanikom mięśniowym. Nie wymagała specjalnej diety. W celach leczniczych i profilaktycznych powódce wskazana była po wypadku intensywniejsza pomoc w postaci korepetycji oraz podjęcie długoterminowej psychoterapii.

Stwierdzone u powódki dysfunkcje ograniczają możliwość dowolnego wyboru zawodu. Ograniczone w dużym stopniu lub niemożliwe są prace wymagające dłuższego chodzenia, prace na wysokości, w pozycjach wymuszonych. Powódka może wykonywać codzienne czynności w postaci sprzątnięcia pokoju, zrobienia zakupów na swoje potrzeby, korzystania z publicznych środków lokomocji. Ograniczenia występujące u powódki dotyczą czynności wymagających długotrwałego chodzenia, prac na wysokości, przenoszenia ciężarów, aktywności sportowej wymagającej biegania, skakania.

W chwili przedmiotowego wypadku P. K. miała 17 lat. Otrzymała promocję do klasy drugiej liceum. Przed wypadkiem osiągała bardzo dobre wyniki w nauce. Rozważała w przyszłości podjęcie kształcenia celem zdobycia zawodu lekarza. Po wypadku powódka nie uczęszczała przez około 4 miesiące do szkoły, w związku z czym miała zaległości w nauce. Pobierała korepetycje z trzech przedmiotów w ilości trzech godzin tygodniowo za odpłatnością 40 zł za godzinę. Po wypadku powódka skarżyła się na trudności w zapamiętywaniu i nauce. Pogorszyły się jej wyniki w nauce. Przed wypadkiem powódka była radosna, towarzyska, dbała o swój wygląd, ubierała się modnie, lubiła sport, chodziła na zabawy. Po wypadku stała się nerwowa, płaczliwa, zamknięta w sobie, unikała kontaktów towarzyskich i wyjść ze znajomymi. Porzucił ją chłopak, z którym spotykała się przed wypadkiem. Powódka wstydzi się swojej ułomności i blizn, które próbuje ukryć pod ubraniem. Nie zakłada krótkich spódnic i spodenek, ani kłapek. W czasie leczenia powódki jej rodzice ponosili koszty dojazdu do placówek medycznych. Natomiast w czasie jej pobytu w Centrum (...) w W. towarzyszyła jej matka, ponosząc koszt noclegów w pobliżu tej placówki. Rodzice powódki ponosili także koszty zakupu dla powódki maści na blizny, niezbędnych w trakcie leczenia artykułów i lekarstw, wkładek ortopedycznych.

Orzeczeniem (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w O. P. K. została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności do dnia 30 czerwca 2016 r.

Aktualnie P. K. studiuje w W. na kierunku ochrona środowiska. Powódka mieszka u ciotki w Z. i ponosi z tego tytułu koszt 300 zł miesięcznie. Od stycznia 2015 r. jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę za wynagrodzeniem około 2.000 zł netto miesięcznie. Ponadto powódka otrzymuje tytułem stypendium socjalnego od uczelni 550 zł oraz tytułem

dotatku dla osób niepełnosprawnych od uczelni - 200 zł i od urzędu gminy - 153 zł miesięcznie. Nie przyjmuje ona obecnie żadnych leków i nie korzysta z zabiegów rehabilitacyjnych. Uciążliwe jest dla niej chodzenie i boli ją biodro, gdy dłużej chodzi, ponadto nie może spać na lewym boku.

W toku likwidacji szkody pozwane Towarzystwo przyznało powódce decyzją z dnia 5 maja 2011 r. i wypłaciło kwotę 10.000 zł tytułem zaliczki na poczet zgłoszonych roszczeń. Następnie w toku postępowania w niniejszej sprawie przyznało powódce decyzją z dnia 24 listopada 2011 r. i wypłaciło w dniu 28 grudnia 2011 r. kwotę 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 450 zł tytułem kosztów dojazdów matki do szpitala. Ponadto powódka otrzymała od sprawcy wypadku kwotę 2.000 zł tytułem orzeczonego w wyroku skazującym obowiązku częściowego naprawienia szkody.

W taki ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Wskazał, że odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela, co do zasady nie była kwestionowana, a jej podstawa wynika z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 i § 4 k.c.

Natomiast pozwany M. G. kwestionował swoją odpowiedzialność co do zasady, podnosząc zarzut braku biernej legitymacji procesowej po jego stronie i wskazując, że nie jest sprawcą zdarzenia, na które powołuje się powódka i nie kierował pojazdem, którym wyrządzona została szkoda osobowa. Sąd Okręgowy nie podzielił tego stanowiska, wskazując, że w czasie przedmiotowego zdarzenia sprawca wypadku M. C., wykonując obowiązki z tytułu zatrudnienia na stanowisku kierowcy, kierował samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...), który udostępnił mu pracodawca M. G., jako pojazd służbowy.

Odwołując się do stanowiska judykatury Sąd Okręgowy wskazał, że posiadacz pojazdu zachowuje swój status, jeżeli udostępnia pojazd innej osobie w ten sposób, że nie traci wpływu na jego ruch np. sprawuje nad pojazdem kontrolę. Wobec tego sprawca wypadku M. C. był w chwili krytycznego zdarzenia jedynie dzierżycielem pojazdu, którego posiadaczem był pozwany M. G.. Zatem podstawą odpowiedzialności pozwanego M. G. wobec powódki stanowią przepisy art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. W przedmiotowej sprawie pozwany nie powołał się na żadną z przesłanek egzoneracyjnych.

Uznając, że w sytuacji, w której dwaj dłużnicy na podstawie różnych stosunków prawnych łączących ich z wierzycielem mają spełnić na jego rzecz to samo świadczenie, w niniejszej sprawie uzasadnionym było zastosowanie do odpowiedzialności pozwanych konstrukcji in solidum.

Odwołując się na stanowisko judykatury odnośnie kryteriów, jakie należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, zwrócił uwagę na rozmiar krzywd, charakter doznanych obrażeń, trwałość następstw, okres rekonwalescencji, rokowania na przyszłość, jak również młody wiek powódki.

Sąd pierwszej instancji zwrócił też uwagę, że choć zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, tym niemniej wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Dlatego też za wykraczające poza te ramy uznał ustalenie zadośćuczynienia w żądanej przez powódkę kwocie 235.000 zł.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym. Wskazał nadto, że powódka doznała krzywdy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych i zapewne wystąpią one jeszcze w przyszłości. W chwili wypadku była zdrową, młodą dziewczyną (miała 17 lat), wchodzącą dopiero w dorosłe życie. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że, sumą adekwatną do doznanych przez P. K. w wyniku wypadku cierpień fizycznych i psychicznych jest kwota 175.000 zł. Uwzględniając wypłaconą już dotychczas powódce przez pozwane Towarzystwo tytułem zadośćuczynienia kwotę 65.000 zł i przez sprawcę wypadku kwotę 2.000 zł, do zasądzenia pozostawała kwota 108.000 zł. Dlatego też Sąd zasądził od pozwanych in solidum na rzecz powódki kwotę 108.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

O odsetkach od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c., określając początek ich biegu na dzień 6 maja 2011 r.

Z uwagi na to, że należne powódce świadczenie winno zostać wypłacone w dniu 6 maja 2011 r., a faktycznie kwotę 65.450 zł (65.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 450 zł tytułem odszkodowania) pozwane Towarzystwo wypłaciło powódce w dniu 28 grudnia 2011 r., należało przyznać na rzecz powódki tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 65.450 zł za okres od 6 maja do 28 grudnia 2011 r. kwotę 4.887,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2013 r. do dnia zapłaty.

Odnosząc się do żądania zapłaty odszkodowania (art. 444 § 1 k.c.) Sąd wskazał, że wykazane przez powódkę koszty, jakie poniosła ona w wyniku wypadku nie przekraczają przyznanej jej z tego tytułu i wypłaconej przez pozwane Towarzystwo kwoty łącznie 10.450 zł. W związku z powyższym zgłoszone w niniejszej sprawie żądanie powódki w zakresie odszkodowania Sąd Okręgowy oddalił.

Orzekając zaś o wysokości należnej powódce renty (art. 444 § 2 k.c.) stwierdził, że powódka wykazała istnienie zwiększonych potrzeb, jako następstwo doznanego wypadku, ale jedynie w okresie od 15 listopada 2010 r., kiedy powódka zakończyła hospitalizację, do 30 czerwca 2012 r., kiedy to powódka zakończyła naukę w liceum ogólnokształcącym. Sąd przyjął, że w związku z doznanymi w wyniku wypadku przez powódkę obrażeniami zachodziła w okresie od 15 listopada 2010 r. do 30 czerwca 2012 r. konieczność udzielania jej pomocy innym osobom w szczególności w nauce (korepetycje) oraz okresowej pomocy w zaspokajaniu potrzeb życiowych, a te zwiększone potrzeby należało określić, zgodnie z żądaniem powódki, na kwotę 500 zł miesięcznie. Pozostałe zwiększone potrzeby powódki po wypadku związane w szczególności z kosztami dojazdów do placówek medycznych, noclegów matki w pobliżu szpitala, badań, zakupu artykułów i leków związanych z leczeniem powódki zostały uwzględnione w ramach omówionego wyżej, wypłaconego już powódce przez pozwane Towarzystwo odszkodowania.

Uwzględniając wszystkie wskazane powyżej okoliczności, Sąd uznał za uzasadnione zasądzenie od pozwanych in solidum na rzecz powódki tytułem skapitalizowanej renty za okres od 15 listopada 2010 r. do 30 czerwca 2012 r. kwotę 9.750 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2012 r. do dnia zapłaty.

Sąd, na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględnił żądanie powódki w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanych in solidum na rzecz powódki P. K. za szkodę mogącą powstać w przyszłości w związku z wypadkiem komunikacyjnym zaistniałym w dniu 16 lipca 2010 r.

Nadto Sąd nie znalazł uzasadnionych podstaw do uwzględnienia żądania powódki zasądzenia na jej rzecz kwoty 15.000 zł tytułem wyłożenia z góry kwoty niezbędnej na leczenie - operacje plastyczne. Powódka w toku niniejszego postępowania nie uprawdopodobniła w żaden sposób, że faktycznie zamierza poddać się takiemu leczeniu - operacji i nie przedstawiła dowodów na potwierdzenie wskazanego przez nią kosztu z tym związanego w kwocie 15.000 zł. Dlatego też Sąd powództwo w tym zakresie oddalił.

Sąd orzekł o kosztach sądowych stosownie do wyniku procesu na podstawie art. 100 k.p.c. oraz art. 113 u.k.s.c. i art. 83 ust. 2 u.k.s.c.

Apelację od wyroku wywiody wszystkie strony.

Pozwany M. G. w wywiezionej apelacji zaskarżył wyrok w części, tj. w pkt I, II, III, IV, VI. Zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego - art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz w zw. art. 229 k.p.c. a contrario, art. 233§ 1 k.p.c. i 231 k.p.c., poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów polegającej na dowolnym, albowiem nie wynikającym z treści materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz nie udowodnionym przez stronę powodową, ustaleniu iż sprawca wypadku drogowego M. C. w chwili zdarzenia tj. 16 lipca 2010 r. - był pracownikiem pozwanego M. G., podczas gdy w czasie zdarzenia tj. 16 lipca 2010 r. sprawca wypadku M. C. był pracownikiem ojca pozwanego - W. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...), któremu

pozwany M. G. przekazał w posiadanie zależne samochód stanowiący jego własność, - na potrzeby prowadzonej przez ojca - W. G., działalności gospodarczej;

- nierozpoznanie istoty sprawy, w zakresie odpowiedzialności pozwanego M. G. in solidum wspólnie z zakładem ubezpieczeń;
- naruszenie prawa procesowego - art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na podstawie jakich dowodów lub też okoliczności ustalono, iż sprawca wypadku M. C. był pracownikiem pozwanego M. G. w dacie zdarzenia tj. 16 lipca 2010 r.;
- naruszenie prawa materialnego - art. 445 § 1 k.c., poprzez jego błędną interpretację, wyrażającą się w przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, iż kwota 175.000 zł przyznana powódce tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (pkt. I wyroku) - jest sumą „odpowiednią”.

Wobec powyższego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez: oddalenie w całości powództwa wobec pozwanego M. G.. Wniósł ponadto o zasądzenie od powódki kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt. I, II, III, IV, i VI w zakresie objętym zaskarżeniem niniejszą apelacją i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu

Pozwany Towarzystwo (...) w W. zaskarżył wyrok w części zasądzającej powództwo z tytułu zadośćuczynienia ponad kwotę 35.000 zł. Zarzucając naruszenie prawa materialnego art. 445§ 1 k.c. przez przyznanie powódce zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości, oderwanej od rzeczywistości poniesionej przez powódkę krzywdy. Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części zasądzającej powództwo z tytułu zadośćuczynienia z kwoty 108.000 zł. na kwotę 35.000 zł zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Powódka w wywiedzionej apelacji zaskarżyła wyrok w części, tj. w pkt. V, VI i VII. Zarzuciła naruszenie:

- art. 445 § 1 k.c. w zw. 444 k.c. przez nietrafne przyjęcie, że odpowiednia sumą zadośćuczynienia będzie kwota 175.000 zł, podczas gdy przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności mających wpływ na określenie tej sumy za adekwatna do rozmiaru doznanych już i ciągle doznawanych cierpień psychicznych i fizycznych uznać należy co najmniej kwotę 200.000 zł;

- art. 444 zdanie 2 k.c. przez odmowę przyznania z góry kwoty 15.000 zł na koszty możliwych do przeprowadzenia operacji plastycznych mających na celu korekcję i poprawę wyglądu szpecących znacznych blizn ramienia i dołu podkolanowego;

- art. 444 § 2 k.c. przez nietrafne uznanie, że zwiększone potrzeby powódki i zmniejszone widoki powodzenia na przyszłość uzasadniająca żądanie renty w kwotach po 500 zł miesięcznie występowały jedynie w okresie od 15 listopada 2010 r. do 30 czerwca 2012 r. i sprowadzały się do uzupełnienia braków wiedzy spowodowanych nieobecnością w szkole w postaci korepetycji przygotowujących do matury z wyrównaniem braków wiedzy wywołanych nieobecnością w szkole z powodu leczenia po wypadku, a po zakończeniu okresy szkoły średniej żadne już zwiększone potrzeby nie występują, podobnie jak zmniejszone widoki powodzenia na przyszłość;

- art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i w wynikających z nich okoliczności rzutujących na rozmiar doznanej krzywdy;

- art. 322 k.p.c. przez niezastosowanie tego przepisu przy określeniu wysokości sumy niezbędnej do wyłożenia z góry kosztów leczenia oraz przy określaniu renty wyrównawczej z tytułu zwiększonych potrzeb oraz zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość;

- art. 100 k.p.c. poprzez niezastosowanie jego zdania drugiego w sytuacji gdy co do zasady powództwo zostało uwzględnione, a wysokość zasądzonej kwoty zależała od oceny Sądu.

W oparciu o wymienione zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez podwyższenie do kwoty 133.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2011 r. oraz zasądzenie kwoty 15.000 zł tytułem wyłożenia z góry kosztów leczenia z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pisma rozszerzającego powództwo, zasądzenie kwoty po 500 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej poczynając od dnia 15 listopada 2010 r., wraz z ustawowymi odsetkami poczynając od dnia 1 lipca 2012 r. oraz obciążenie pozostałymi kosztami stronę pozwaną zgodnie z treścią art. 100 zd. drugie k.p.c. Ewentualnie wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się częściowo zasadna, niezasadne zaś są apelacje pozwanych.

Na samym wstępie należy wskazać, że niezasadny jest zarzut pozwanego M. G. dotyczący naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę zaskarżenia jedynie wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli zaskarżonego orzeczenia z uwagi na brak wszystkich koniecznych elementów lub inne kardynalne braki. Chodzi o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku. Tylko, bowiem w takim przypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w żadnym razie nie jest dotknięte tego rodzaju brakami i jego kontrola nie nastęrcza trudności.

Nadto niezasadny jest zarzut pozwanego dotyczący nierozpoznania istoty sprawy. Zgodnie z ugruntowanymi w doktrynie i orzecznictwie poglądami nierozpoznanie istoty sprawy polega na tym, że rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania, albo merytorycznych zarzutów strony, przyjmując, że istnieje przesłanka materialno-prawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Wobec tego, że nierozpoznanie istoty sprawy dotyczy niezbadania roszczenia będącego podstawą powództwa, to w niniejszej sprawie o nierozpoznaniu jej istoty nie może być mowy. Sąd pierwszej instancji rozważył okoliczności faktyczne przytoczone na uzasadnienie zgłoszonego żądania i po ich rozważeniu doszedł do wniosku, że żądanie jest zasadne. Brak rozważenia innych niż powołane w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji okoliczności, nie może być uznany za nierozpoznanie istoty sprawy.

Sąd Apelacyjny podziela w całości, jako prawidłowe, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. W ocenie Sądu Odwoławczego, jako sądu merytorycznego, analiza materiału dowodowego zebranego i przeprowadzonego w niniejszej sprawie oraz ustalonych na tej podstawie okoliczności faktycznych, nie mogła, co do zasady doprowadzić do przyjęcia odmiennych wniosków i oceny prawnej żądania zgłoszonego przez powoda, aniżeli to uczynił Sąd pierwszej instancji. Wpływ na zmianę rozstrzygnięcia miały jednak okoliczności zaistniałe już po wydaniu orzeczenia przez Sąd pierwszej instancji.

Powódka P. K. w celu poprawy w zakresie swojego funkcjonowania, w dniu 18 listopada 2015 r. przeszła zabieg transferu mięśnia piszczelowego tylnego na kość klinową boczną stopy lewej w Centrum Medycznym (...). S.A. Z załączonych do wniosku dowodowego faktur wynika, że poniesione przez powódkę koszty zabiegu, jak też koszty leczenia wyniosły w sumie 15.011,02 zł.

Mając na względzie, że powyższe okoliczności powstały już po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji, zatem istniała konieczność dopuszczenia dowodu z dokumentów związanych z dokonanym zabiegiem na okoliczność poniesionych przez powódkę wydatków na to leczenie. Ponadto istniała konieczność ponownego przesłuchania powódki na okoliczność cierpień i krzywd doznanych przez nią na skutek przeprowadzonego w listopadzie 2015 r. zabiegu.

Na podstawie jej zeznań złożonych w charakterze strony w dniu 9 marca 2016 r., Sąd Apelacyjny ustalił, że powódka w związku z dokonanym zabiegiem była krótko hospitalizowana, gdyż z racji, że operacja miała miejsce w prywatnym

szpitalu, to każda doba pobytu stanowi znaczny wydatek. Po zabiegu powódka miała założoną na nogę longetę gipsową i przez miesiąc musiała przebywać w pozycji leżącej. Na operowanej nodze nie mogła stać, kąpać się. Po operacji korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych i wykonywała nadto ćwiczenia w domu. Powódka po zabiegu odczuwała silny ból. Przyjmuje leki przeciwbólowe. Nadal używa ortezy, nawet gdy śpi.

W tym stanie rzeczy odnieść należy się do zarzutów stron odnośnie naruszenia art. 445 § 1 przez przyznanie powódce, zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości (twierdzenia pozwanych), czy też jego zaniżenia (twierdzenia powódki).

Podkreślenia wymaga, że ustalenia Sądu Okręgowego (według stanu sprawy na dzień zamknięcia rozprawy), poczynione przy wykorzystaniu właściwego środka dowodowego - opinii biegłych lekarzy, odnosiły się do rozmiarów doznanych obrażeń, cierpień fizycznych i psychicznych powódki oraz szeroko rozumianych skutków wypadku, zarówno tych, które już wystąpiły, jak i dających się przewidzieć w przyszłości.

Ocena skutków wypadku, jakiemu uległa powódka, stanowi bowiem zagadnienie wymagające wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Opinie wydane przez biegłych zakresu ortopedii i neurochirurgii, psychologii i laryngologii zawierały wyczerpująco i logicznie uzasadnione jednoznaczne wnioski, które stoją w sprzeczności z tezą strony pozwanej, jakoby obrażenia i skutki wypadku były węższe niż uznał to Sąd pierwszej instancji. Nadto Sąd Apelacyjny próbuje dokonać na ich podstawie ocenę prawną.

Podkreślenia wymaga, że przepis art. 445 § 1 k.c. nie precyzuje przesłanek, które należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wskazuje jedynie, że zadośćuczynienie to winno być „odpowiednie”. Kryteriów pomocnych dla takiej oceny dostarcza bogate w tym zakresie orzecznictwo. Sąd Okręgowy wziął pod rozwagę wszystkie istotne dla rozmiarów doznanej krzywdy okoliczności: przeszłe i aktualne negatywne doznania fizyczne i psychiczne, trwałość skutków urazu, wpływ tych czynników na jego sytuację życiową, którą rozważył także pod kątem perspektyw życiowych.

W orzecznictwie sądowym konsekwentnie przyjmuje się, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (SN z 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, poz. 53).

Tym samym nie są istotne drobne błędy kalkulacyjne, a jedynie takie błędy, które istotnie i drastycznie zmieniają wysokość zasądzonej kwoty. Sąd Okręgowy przyjął, na podstawie okoliczności istniejących na datę zamknięcia rozprawy, że wysokość zadośćuczynienia należnego powódce oscyluje wokół kwoty 175.000 zł (kwota zasądzona uwzględniała wpłaty dokonane na etapie postępowania likwidacyjnego). Sąd Apelacyjny w Białymstoku akceptuje wysokość tej kwoty, uznając apelację pozwanych za niezasadną.

Uwzględniając natomiast ustalenia poczynione na etapie postępowania odwoławczego, a wynikające z okoliczności zaistniałych już po wydaniu wyroku przez z Sąd Instancji, uznać należało, że roszczenie zasądzenia na rzecz powódki kwoty 15.000 zł tytułem wyłożenia z góry kwoty na niezbędne leczenie, zgodnie z normą określoną w art. 383 k.p.c. zostało przekształcone na żądanie zasądzenia kwoty poniesionej przez powódkę w związku z zabiegiem przeprowadzonym w dniu 18 listopada 2015 r. Mając na względzie, że przewidziana w art. 383 k.p.c. zmiana powództwa ma na celu zapobieżenie niebezpieczeństwu rozstrzygnięcia w postępowaniu apelacyjnym o żądaniu, które utraciło już aktualność i oraz zapewnienie udzielenia stronie powodowej ochrony adekwatnej do stanu istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej, uwzględnić należało wszystkie koszty związane z podjętym leczeniem. Z racji, że kwota dochodzona przed Sądem Okręgowym wynosiła 15.000 zł, to w związku łącznie poniesionymi kosztami

w wysokości 15.011,02 zł żądanie powódki na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c., zasługiwało na uwzględnienie.

Podkreślenia nadto wymaga, że P. K. w wyniku zabiegu w dniu 18 listopada 2015 r. doznała nowych cierpień. Po operacji odczuwała ból, ciągle ma ograniczoną możliwość poruszania. Bez przerwy korzysta też z ortezy, która niewątpliwie wywołuje dyskomfort w codziennym funkcjonowaniu. Wobec tego zmianie winna ulec zasądzona kwota zadośćuczynienia. Mając na względzie doznane w wyniku wypadku przez P. K. cierpienia fizyczne i psychiczne, należało powiększyć ustaloną kwotę zadośćuczynienia o dalsze 25.000 zł, uznając zatem, że adekwatną sumą zadośćuczynienia jest kwota 200.000 zł.

Brak było nadto powodów, aby uznać, że przyznana na etapie postępowania likwidacyjnego kwota 10.000 zł tytułem zaliczki na poczet zgłoszonych roszczeń, winna zostać zaliczona jako zadośćuczynienie, z którego to powódka pokryła koszty związane z dojazdami do placówek medycznych, noclegami matki powódki w pobliżu szpitala, zakupów artykułów i leków związanych z leczeniem.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił pkt. 1 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądzoną kwotę 108.000 zł podwyższył do kwoty 148.000 zł.

Ustosunkowując się do zarzutów powódki obejmujących swym zakresem ustalenia Sądu pierwszej instancji, iż zwiększone potrzeby powódki i zmniejszone widoki powodzenia na przyszłość uzasadniające żądanie renty w kwotach po 500 zł miesięcznie występowały jedynie w okresie od 15 listopada 2010 r. do 30 czerwca 2012 r., podkreślenia wymaga, że powódka nie udowodniła, aby po 1 lipca 2012 r. poniosła koszty, które nie zostały zrekompensowane wypłaconym na etapie postępowania likwidacyjnego odszkodowaniem w wysokości 10.000 zł. Nie wykazała na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji kosztów wywołanych zwiększonym zużycia odzieży, czy też obuwia. Jej twierdzenia w tym zakresie nie zostały udowodnione co do zasady, jak też i wysokości. Twierdzenia przesłuchanego w charakterze świadka ojca powódki - M. K., że powódka zużywa 2-3 pary obuwia w miesiącu, budzą poważne wątpliwości. W sytuacji zatem gdy nie zostały wsparte innymi dowodami, jak choćby dowodem kupna obuwia, nie mogą być uznane za wiarygodny w tym zakresie i wystarczający dowód na to, że potrzeby powódki zwiększone są z uwagi na ponadnormatywne zużycie obuwia. Nie zostały także sprecyzowane przez powódkę dostatecznie i udowodnione zwiększone potrzeby wywołane koniecznością używania ortezy i podciągu. Zwrócić należy ponadto uwagę, że na rozprawie apelacyjnej powódka wyjaśniła, że koszt zakupu ortezy podlegał refundacji.

Gdy chodzi zaś o zwiększone potrzeby związane z psychoterapią, nie zostały one także, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wykazane. Zauważyć trzeba, że opinia biegłej z zakresu psychologii, wskazująca na taką potrzebę, pochodzi z 26 kwietnia 2012 r. i nawiązuje do sytuacji powódki, w jakiej się ona wówczas znajdowała - zbliżający się egzamin maturalny i związany z nim stres. Zawarta w opinii konkluzja, bardzo lakoniczna, nie daje podstaw do wniosku, że psychoterapia wskazana była również w późniejszym okresie. W sprawie zaś nie wykazano nie tylko tego aby powódka kiedykolwiek korzystała z psychoterapii, ale też kosztów związanych z jej prowadzeniem.

Wobec powyższego, żądanie powódki w zakresie renty wyrównawczej po 30 czerwca 2012 r., nie zasługiwało na uwzględnienie i rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w tym zakresie należy uznać za trafne.

Odnosząc się natomiast do apelacji pozwanego M. G., wskazać należy, że podnosi on przede wszystkim, iż w dniu zdarzenia, w którym powódka upatruje podstawy jego odpowiedzialności, samochód, którym kierował sprawca wypadku oddany był w posiadanie zależne W. G., tj. ojcu powoda. Nadto podnosił, że M. C., sprawca wypadku, w dniu przedmiotowego zdarzenia nie był jego pracownikiem, a pracownikiem jego ojca. Na potwierdzenie powyższych okoliczności, zgłosił w apelacji stosowne wnioski dowodowe.

Mając na względzie to, że nowe fakty i dowodowe, na które powoływał się pozwany mogły być podniesione już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 19 listopada 2015 r. wydał postanowienie o pominięciu wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji pozwanego M. G.. Wskazać przy tym należy, że powoływanie się na nowe okoliczności przed Sądem drugiej instancji ma charakter wyjątkowy

i może dotyczyć faktów, których powołanie na wcześniejszym etapie postępowania było niemożliwe. Nie jest bowiem dopuszczalne, aby strona w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie przejawiała w zasadzie aktywności, ograniczając się do niepopartego argumentacją negowania, a podjęła właściwą obronę dopiero na etapie postępowania odwoławczego. Według art. 381 k.p.c. Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba, że potrzeba powołania się na nie wynika później. Kodeks pozostawia zatem uznaniu sądów odwoławczych uwzględnienie nowych okoliczności faktycznych i dowodów, jeżeli strona nie mogła z nich skorzystać wcześniej. Art. 381 k.p.c. jest wyrazem dążenia ustawodawcy do tego, by materiał procesowy został w miarę możliwości zebrany już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 20 maja 2003 r. (I PK 415/02, OSNP 2004, nr 16, poz. 276), art. 381 pozostawia ocenę możliwości oraz celowości dopuszczenia nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym sądowi drugiej instancji, który powinien kierować się okolicznościami konkretnej sprawy. Unormowanie powyższe ma zapobiegać przesuwaniu punktu ciężkości rozpoznania sprawy z sądu pierwszej instancji na sąd drugiej instancji oraz działaniu stron procesowych na zwłokę. Według orzeczenia Sądu Najwyższego z 27 stycznia 1999 r. (II CKN 798/97) nowe fakty i dowody skarżący może przedstawiać jedynie w apelacji, pod warunkiem wykazania, że nie mogły z nich skorzystać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. To na wnoszącym apelację spoczywa ciężar wykazania, że nie mógł przytoczyć tych faktów i powołać dowodów w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, albo że nie było wówczas potrzeby ich przytoczenia lub powołania.

W niniejszej sprawie nie ma racjonalnych powodów, które usprawiedliwiłyby fakt, że pozwany w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie wykazywał się aktywnością i nie podniósł istotnych z jego punktu widzenia okoliczności, że samochód był oddany w posiadanie zależne jego ojcu, oraz że to sprawca wypadku w dniu zdarzenia nie był jego pracownikiem.

Zdaje się, że pozwany dopiero po wydaniu orzeczenia merytorycznego uważniej potraktował wskazywane dowody i fakty. W niniejszej sprawie Sąd nie znalazł jednak okoliczności uzasadniających opieszałość pozwanego i podjęcie właściwej aktywności dopiero na tym etapie postępowania.

Ponadto wbrew twierdzeniom pozwanego M. G., na poszkodowanej spoczywał ciężar dowodu jedynie, co do powstania, charakteru i wysokości szkody oraz co do istnienia związku przyczynowego między ruchem mechanicznego środka komunikacji a tą szkodą.

Skoro zatem powódka wykazała istnienie szkody i adekwatnego związku przyczynowego między wypadkiem komunikacyjnym, którego sprawca kierował samochodem, którego posiadaczem samoistnym był M. G., to na pozwanym spoczywało udowodnienie, że oddał pojazd w posiadanie zależne, oraz że sprawca wypadku dokonał je w czasie świadczenia pracy na rzecz innego podmiotu. Dowód występowania tych okoliczności, jak też okoliczności egzoneracyjnych przeprowadzić musi posiadacz środka komunikacji, zgodnie z ogólną regułą z art. 6 k.c. Tym samym uznać należało, że powódka udowodniła fakt, co do którego wysnuwała twierdzenia i z którym wiązała skutki prawne, pozwany nie wykazał zaś w żaden sposób twierdzenia przeciwnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelacje obu pozwanych, a powódki w nieuwzględnionej części.

Zasądzenie na rzecz powódki dodatkowej kwoty 40.000 zł wymagało zmiany, stosownie do poziomu wygranych i przegranych poszczególnych stron, rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w zakresie kosztów sądowych.

Uznając natomiast, że powódka uległa w postępowaniu apelacyjnym jedynie w niewielkim zakresie, należało zasądzić na jej rzecz całość poniesionych kosztów w tym etapie postępowania, na które składała się opłata od apelacji w wysokości 2.300 zł i wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 2.700 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

(...)